

PREZYDENT
MIASTA ELKU
MK-K.7021.15.53.2019

| | |
|-------------------------------------|------------|
| BIURO RADY MIASTA ELKU W PLYNERO | |
| dnia | 10-07-2019 |
| L. dz. | Zł. |
| | |

*Radny
R. Klimowicz
upublicznienie zgodnic 7/1054
ELK 07.2019*

Elk, dnia 10.07.2019r.

Sz.P. Robert Klimowicz
Radny Miasta Elk

Szanowny Panie,

W odpowiedzi na Pana zapytanie w sprawie zielonych dachów informuję jak poniżej.

Temat zielonych dachów w Polsce to nowy, dopiero rozwijający się trend o ogromnym potencjale. Wzrost zainteresowania zielonymi dachami i żyjącymi ścianami spowodowany jest licznymi korzyściami wynikającymi z ich instalowania oraz potrzebą opracowania praktycznego i zrównoważonego gospodarowania wodami opadowymi, które staje się priorytetem w wielu miastach. Obecnie w krajowym ustawodawstwie brakuje uregulowań prawnych wprowadzających ulgi i dofinansowania do ich budowy. Głównym minusem jest ich wysoka cena wykonania. Wynika ona z konieczności zastosowania złożonych systemów warstwowych oraz specjalnego, lekkiego substratu, który jest drogi. Koszt budowy zielonego dachu jest trudny do jednoznacznego określenia ponieważ w dużej mierze zależy od jakości wykorzystanych materiałów oraz rodzaju zastosowanej roślinności. Można jednak przyjąć, że koszt założenia najprostszego w wykonaniu zielonego dachu to zwykle dwa razy tyle, co pokrycie dachu hydroizolacją. W zależności jaki typ dachu jest montowany, koszt będzie oscylował w granicach 300-900 zł za m². Należy także dodać do tej kwoty koszt projektu, którego cena to mniej więcej 10% kosztów poniesionych za wykonanie zielonego dachu. Inna sprawa to późniejsze utrzymanie i pielęgnacja tej zieleni, która wymaga staranności i systematyczności, ponieważ zaniedbanie takiego dachu może mieć skutki bardzo kosztowne, nawet nieodwracalne.

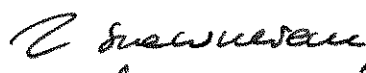

Zastosowanie zielonych dachów w Elku było wielokrotnie poruszane przy planowanych inwestycjach. Z uwagi na wciąż duże koszty wykonania i utrzymania rezygnowano z tego pomysłu. Jest to alternatywa dla inwestorów, którzy defacto zostają w pewien sposób do tego przymuszeni. Deweloperzy mają bowiem obowiązek zapewnienia powierzchni biologicznie czynnej, a chcąc maksymalnie wykorzystać teren zakupionej działki, decydują się na nasadzenia kompensacyjne w postaci zielonych dachów.

W mojej opinii jest to tylko kwestią czasu, gdy zielone dachy zostaną wprowadzone na szerszą skalę nie tylko w Polsce, ale także w Elku. W chwili obecnej brak jest jakichkolwiek dopłat na tego typu działania ekologiczne, które skusiłoby czy to mieszkańców czy samorządy do wprowadzenia tego rozwiązania. Na ile motywujące są dopłaty dla inwestorów, pokazuje chociażby

przykład kolektorów słonecznych – w Polsce większość tego typu instalacji nie powstałaby, gdyby nie dofinansowanie ze strony państwa.

Zastosowanie zielonych dachów na już istniejących budynkach w polskich warunkach jest mało popularne. Adaptacja budynku, a przede wszystkim wzmocnienie konstrukcji stropu jest bardzo kosztowna. Obecnie remontując budynki komunalne wciąż decydujemy się na tradycyjne metody, biorąc pod uwagę historyczną zabudowę i konstrukcję oraz kierując się przede wszystkim względami ekonomicznymi oraz bezpieczeństwem mieszkańców (błędne wykonawstwo zielonego dachu może mieć katastrofalne skutki).

Mam nadzieję, iż już w niedalekiej przyszłości podobnie jak w Niemczech czy Francji, także w Polsce to ekologiczne i niezwykle korzystne rozwiązanie będzie zastosowane przy wielu nowo budowanych i modernizowanych budynkach.


PREZYDENT MIASTA

Tomasz Andrukiewicz